

## TADEUSZ MROCZEK

ur. 1929; Janów Podlaski



|                         |  |
|-------------------------|--|
| Miejsce i czas wydarzeń | Lublin, PRL  |
| Słowa kluczowe          | projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, praca zawodowa |

### Śmierć Stalina

Zmarł w marcu [19]53 roku. Od 1 marca pracowałem dopiero w firmie. Pamiętam, że przychodzę do pracy, zebranie na świetlicy wszystkich pracowników, przychodzi dyrektor i ze łzami w oczach ogłasza, że ponieśliśmy wielką stratę, bo zmarł właśnie przywódca wszystkich narodów Józef Stalin. No wielki lament, płacz, z takim żalem zawiadomił, że wielka strata i tak dalej. Wtedy władze, dyrektorzy wszyscy to opłakiwali strasznie, że taka się krzywda stała. Kto sobie pomyślał, co chciał, to pomyślał, ale nic nie powiedział, no bo wtedy przecież to już coś powiedzieć, to było... No ciężkie były czasy.

Dyrektor Majewski, człowiek nazywał się Majewski, bardzo krótko był w tym ZBM-ie, no i takim tym grobowym głosem i taki żal wielki wyrażał o tym Stalinie. Drugi dyrektor jednego z przedsiębiorstw, do którego nie mam żadnych złości, zresztą do żadnego z tych dyrektorów nie mogę mieć jakichś specjalnych pretensji, ale też wiem, że człowiek mówi: „Ja tu u siebie, w swojej bibliotece to mam tylko dzieła Lenina i portret Lenina.” To oficjalnie mówił, żeby podkreślić, że on jest taki człowiek. Też chyba ze strachu, czy nie ze strachu, czy rzeczywiście taki w tego Lenina wierzący był, no nie wiem.

|                         |  |
|-------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2019-04-17, Lublin                             |
| Rozmawiał/a             | Agnieszka Piasecka                             |
| Redakcja                | Aleksandra Bańkowska                           |
| Prawa                   | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |